**Wybuch wojny w Ukrainie wpłynął na stan pacjentów z depresją i schizofrenią**

**Dla pacjentów z depresją agresja Rosji na Ukrainę wiązała się ze wzrostem m.in.: poziomu pesymizmu i poczucia winy. Wydarzenie to nasiliło negatywne myślenie o sobie. Swoją specyfikę okazała się także mieć reakcja osób ze schizofrenią, które zareagowały większym odcięciem od rzeczywistości, nasileniem omamów i urojeń - wynika z badań przeprowadzonych przez badaczki Uniwersytetu SWPS. To pierwsze takie badanie wpływu zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę na stan pacjentów z zaburzeniami psychicznymi.**

Każda wojna wiąże się z traumatycznymi doświadczeniami dla osób, które w niej uczestniczą. Wiele przeprowadzonych już badań wykazywało silne negatywne reakcje psychiczne zarówno u żołnierzy, jak i wśród cywilnych ofiar wojny. To zarówno napady paniki czy szok, jak i bardziej złożone syndromy, takie jak zespół stresu pourazowego.

Agresja Rosji na Ukrainę, której kolejna faza rozpoczęła się 24 lutego 2022 roku, pociągnęła za sobą konsekwencje dla zdrowia psychicznego i fizycznego nie tylko - w sposób oczywisty - dla obywateli Ukrainy, ale również innych państw. Pokazywały to prowadzone w Polsce badania opinii publicznej. W jednym z nich, w maju i czerwcu ub. r. 70 proc. ankietowanych Polaków deklarowało, że wojna w Ukrainie nasiliła obawy o ich przyszłość[i]. Badania Centrum Badania Opinii Społecznej [ii] przeprowadzone w czerwcu i lipcu ub. r. pokazały, że większość Polaków obawiała się wówczas zbrojnego ataku Rosji na Polskę.

**Pacjenci z zaburzeniami psychicznymi szczególnie narażeni na stres**

Do grupy wysokiego ryzyka ciężkiej reakcji kryzysowej w obliczu zagrożenia wojennego zaliczani są pacjenci z zaburzeniami psychicznymi. Jak dotąd ich reakcja na stres wojenny spotykała się jednak z ograniczonym zainteresowaniem naukowców.

- Sytuacja związana z wojną stworzyła możliwość badania tego specyficznego czynnika kryzysowego, traumatycznego, który rzadko można badać. W warunkach wojennych trudno przecież przeprowadzać badanie psychologiczne. Takich badań i danych jest niewiele w literaturze naukowej - mówi dr Magdalena Nowicka, psycholożka Uniwersytetu SWPS.

W literaturze opisano jak dotąd trzy hipotetyczne wzorce reagowania osób z zaburzeniami psychicznymi na stres wojenny. - Według pierwszego modelu u osób takich możemy obserwować wzrost natężenia objawów i silną reakcję kryzysową, w tym silny lęk. Według drugiego, możemy zakładać, że takiej zmiany nie będzie. Chorzy pozostają chorymi i nie obserwuje się u nich zmiany w zakresie natężenia objawów. Ale możemy również mówić o trzecim wzorcu reagowania, dotyczącym w głównej mierze psychozy, kiedy wzrost natężenia objawów stanowi rodzaj odcięcia od rzeczywistości, zamknięcia się w swoim świecie – opisuje dr Nowicka.

Jest ona pierwszą autorką badania, które już po wybuchu wojny w lutym 2022 roku przeprowadzono na 80 pacjentach: 40 cierpiących na depresję i 40 na schizofrenię. Obie grupy rozpoczęły leczenie psychiatryczne średnio 64 miesiące przed wybuchem wojny i kontynuowały je w trakcie prowadzenia badania. W pracy badawczej uwzględniono cechy socjodemograficzne, postrzeganie ryzyka, cechy temperamentu oraz natężenie objawów depresji i schizofrenii u każdego z badanych. Intensywność objawów mierzoną tuż po wybuchu wojny porównano ze średnią intensywnością objawów obliczonych na podstawie pomiarów objawów z trzech kolejnych miesięcy przed lutym 2022 roku.

**Osoby z depresją krytyczniej postrzegają siebie**

Badanie wykazało, że pacjenci z depresją na wydarzenia związane ze zbrojną agresją Rosji na Ukrainę zareagowali wzrostem siedmiu objawów: utratą odczuwania przyjemności, wzrostem poziomu smutku, pesymizmu, poczucia bezwartościowości, utratą zainteresowań, wzrostem samokrytycyzmu i poczucia winy.

- W przypadku osób z depresją, to co dzieje się wokół, bardzo mocno wpływa na przebieg choroby. U osób chorych na depresję zwykle pogorszeniu ulega własny obraz, wizerunek siebie. Nasileniu podlegają objawy, które wiążą się z negatywnym myśleniem o sobie, zwiększa się poczucie pesymizmu. Dlaczego tak się dzieje, do końca nie wiadomo. Być może osoby te czują się w jakimś sensie odpowiedzialne za zachodzące wydarzenia, być może jest to związane z odczuwanym przez nie poczuciem bezsilności – zauważa dr Nowicka.

Analiza przeprowadzona przez badaczki Uniwersytetu SWPS wykazała, że pacjenci z depresją dostrzegają też większe ryzyko pogorszenia własnego stanu zdrowia z powodu wybuchu wojny w porównaniu do pacjentów ze schizofrenią zarówno teraz, jak w przyszłości.

**W schizofrenii większa ucieczka od rzeczywistości**

Inny wzorzec reagowania badaczki zauważyły u osób ze schizofrenią. - U osób chorujących na schizofrenię występują dwie specyficzne dla tej choroby grupy objawów: wytwórcze - związane z generowaniem omamów i urojeń, a z drugiej strony takie, które przypominają objawy depresyjne – lęk, smutek, brak motywacji. Osoby chorujące na schizofrenię – wskutek agresji – przejawiały wzorzec reagowania, który zakłada jeszcze większe odcięcie się od rzeczywistości. U nich nasileniu ulegają objawy, które utrudniają kontakt z rzeczywistością – opisuje wynik badania psycholożka.

Analizy wykazały znaczny wzrost nasilenia urojeń, omamów, zachowań halucynacyjnych, ale nie zanotowano przypadku pogorszenia niespecyficznych objawów psychopatologicznych.

- Osoby cierpiące na schizofrenię w dzieciństwie często doświadczyły traumy. Być może dla tych osób charakterystyczne jest reagowanie na czynnik traumatyczny w postaci rozbudowy świata urojeniowo-omamowego, by kontakt z rzeczywistością był mocno ograniczony. W obliczu zagrożenia wojną osoby ze schizofrenią inwestują swoją energię poznawczą i emocjonalną w swój świat wewnętrzny, tworząc silniejszy i bardziej spójny system urojeń i halucynacji. Proces ten zmniejsza lub maskuje poczucie zagrożenia związanego z realnym światem. Ten swoisty bufor przed ekstremalnym stresem może być rodzajem mechanizmu obronnego wypracowanego przez lata u pacjentów ze schizofrenią – podsumowuje badaczka.

Analiza reakcji ze względu na właściwości indywidualne pokazała, że znaczenie dla nasilenia objawów miały tylko dwie cechy. Reaktywność emocjonalna, która decyduje o naszej wrażliwości emocjonalnej, odgrywała szczególną rolę w przypadku osób depresyjnych. Znaczenie miała także perseweratywność, rozumiana jako tendencja do powtarzania reakcji, zachowań czy zwrotów. Wysoki poziom obu cech wiązał się z większym nasileniem zmian.

Jak podkreślają autorki analizy, jest to pierwsze badanie wpływu zbrojnej agresji Rosji na Ukrainę na stan pacjentów z zaburzeniami psychicznymi.

- Badanie to może służyć jako ważny punkt odniesienia dla systemu ochrony zdrowia psychicznego. Z pewnością osoby dotknięte depresją czy schizofrenią należą do grupy, która w takich sytuacjach powinna mieć dostęp do szybkiej pomocy. Warto w modelu ochrony zdrowia rozwijać takie rodzaje interwencji, które byłyby szybko dostępne dla osób szczególnie narażonych na czynniki ryzyka, takie jak stres traumatyczny – podsumowuje dr Nowicka.

Badanie [Response of Polish psychiatric patients to the Russian invasion of Ukraine in february 2022—predictive role of risk perception and temperamental traits](https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/36612646/) opublikowano w International Journal of Environmental Research and Public Health. Autorkami publikacji są: dr [Magdalena Nowicka](https://english.swps.pl/magdalena-nowicka), dr [Ewa Jarczewska-Gerc](https://english.swps.pl/ewa-jarczewska-gerc), prof. [Magdalena Marszał-Wiśniewska](https://english.swps.pl/magdalena-marszal-wisniewska)

[i] 7. The Laboratory of Media Studies of the University of Warsaw. The War in Ukraine in the Opinion of Poles; LBM UW CATI Survey: Warsaw, Poland, 2022.

[ii] CBOS Report—Poles about War in Ukraine 2022. Available online: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2022/K\_101\_22.PDF (accessed on 7 November 2022).